

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Współczesne znaczenie myśli Edwarda Abramowskiego

Andrzej Ziemski

Andrzej Ziemski
Współczesne znaczenie myśli Edwarda Abramowskiego
5 marca 2012

<http://przeglad-socjalistyczny.pl/opinie/ideologie/779-abramowski>
Niniejszy artykuł stanowi zapis referatu wygłoszonego w dniu 5 marca 2012 roku podczas konferencji naukowej „Edward Abramowski oraz znaczenie spółdzielczości w dobie globalizacji” zorganizowanej w Nałęczowie pod patronatem prof. Marii Szyszkowskiej przez Polski Oddział Stowarzyszenia Kultury Europejskiej (SEC), Katedrę Filozofii Prawa WSZM w Warszawie, Pacyfistyczne Stowarzyszenie i Stowarzyszenie „Jutro Nałęczów”.

pl.anarchistlibraries.net

5 marca 2012

Zasadnicze pytanie, jakie pojawia się podczas studiów nad dorobkiem Edwarda Abramowskiego dotyczy realizmu i utopijności koncepcji, które głosił, wobec złożoności świata współczesnego jemu na przełomie XIX i XX wieku i współczesnego nam o 100 lat później. Bez wątpienia ewolucja poglądów Abramowskiego wiązała się z jego doświadczeniami, szczególnie konfrontacją teorii z praktyką rozwiniętych państw zachodnioeuropejskich np. Szwajcarii czy Anglii, co miało miejsce na początku XX wieku.

Nie wiadomo także, jak wyglądałaby ta ewolucja na tle takich wydarzeń epoki jak zakończenie I wojny światowej i uzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Edward Abramowski kilka miesięcy wcześniej zmarł. Pozostawił jednak po sobie ogromny dorobek myśli i idei.

Trzeba stwierdzić, że mimo upływu czasu idee Abramowskiego są nadal żywe, a ich współczesne znaczenie wzrasta w miarę upływu czasu, szczególnie z powodu kolejnego kryzysu globalnego, który ukazuje miałość i nieprzy-stosowanie do potrzeb współczesnych społeczeństw dominującej przez 30 lat doktryny neoliberalnej zarówno w sferze gospodarczej, jak i społecznej. Pozwala to przywołać teoretyczne a także praktyczne doświadczenia kooperatywizmu i spółdzielczości, które znajdują swe odzwierciedlenie w praktyce życia społecznego i gospodarczego w XX wieku w całym świecie a wyrosły na gruncie przemysłów i doświadczeń Abramowskiego.

Polska ma niewielu myślicieli i kreatorów idei, którzy odegrali tak znaczącą rolę w sferze nauk społecznych jak Edward Abramowski. Trzeba zwrócić uwagę, że w okresie swej twórczej pracy, przez blisko ćwierćwiecze poruszał się on przynajmniej w trzech obszarach problemów:

- psychologia społeczna,
- problemy społeczne w kategoriach aktywności ludzkiej,
- problemy społeczno-ekonomiczne związane z produkcyjną działalnością człowieka i organizacją państwa.

Te trzy obszary jak gdyby wyczerpują zakres działalności Abramowskiego, choć ich konsekwencje mają daleko szerszy charakter, dotyczą bowiem organizacji systemów politycznych. W tym sensie, że jego koncepcje z drugiego okresu działalności, po doświadczeniach szczególnie szwajcarskich, wynikają z odejścia od marksizmu w kierunku własnego systemu wartości określonego jako kooperatywizm, idąc dalej w kierunku anarchizmu. Przez niektórych Abramowski określany jest jako jeden z ojców współczesnego anarchizmu.

Przemyślenia swe zawarł w takich m.in. pracach jak: Pierwiastki indywidualne w socjologii (1899), Zagadnienia socjalizmu (1899), Socjalizm a państwo. Przyczynek do krytyki współczesnego socjalizmu (1904), Zmowa powszechna przeciw rządowi (1905), i Idee społeczne kooperatywizmu (1907).

Nadrzędnym celem całej doktryny społecznej Abramowskiego i jego naczelnym postulatem moralnym, jest indywidualna wolność człowieka. Mamy walczyć o wolność Polski i o wolność każdego człowieka w Polsce – pisał. Wolność ta, w dążeniu do której Abramowski uważał się za kontynuatora tradycji socjalistów utopijnych, rozumiana jest jako zniesienie wszelkiego przymusu i wszelkiej przemocy zbiorowości nad jednostką. Za jej niezbywalne składniki uznawał m. in. nieograniczoną wolność słowa, druku, zebrań, strajków, stowarzyszeń, sumienia i religii, nietykalność osoby i domu oraz wolność nauczania – wzywając do walki z naruszającym te wolności rządem carskim. Postulował, aby przyszłe, szanujące te podstawowe swobody obywatelskie, niepodległe i demokratyczne państwo polskie z parlamentem związanym instrukcjami wyborców, milicją narodową typu szwajcarskiego w miejsce wojska oraz szerokim samorządem miejskim i wiejskim, miało być pierwszym etapem w kierunku realizacji jego ideału wolnościowego. Abramowski dostrzegał jednak, że każde państwo, nawet najbardziej demokratyczne (za takie uważał on Szwajcarię i niektóre ze stanów USA) jest z samej istoty instytucją ograniczającą wolność jednostki. Przyczyną tego jest fakt, że jest ono organizacją przymusową. Pisał, że prawdziwa wolność jednostek staje się tutaj nieziszczalną nigdy utopią, a mniejszościom (...) mogą być narzucone ustawy w najwyższym stopniu dla nich niedogodne. Dlatego też ostatecznym celem musi być likwidacja państwa – policyjnej organizacji przymusu – i utworzenie społeczeństwa bezpaństwowego¹.

Edward Abramowski, podobnie jak inni anarchiści, był zagorzałym krytykiem własności prywatnej. Stawiał znak równości pomiędzy nią a nieszczęściem ludzkim. Twierdził, że nie ma nic „mego”, gdyż wszystko jest „nasze”. Tam gdzie jest własność tam też pojawia się ucisk polityczny. Dlatego też – twierdził, że wolnymi możemy być jedynie w anarchistycznej wspólnotie komunistycznej. Te poglądy prowadziły go w prostej linii do krytyki kapitalizmu, który jest źródłem bezrobocia, wyzysku i nędzy.

Abramowski był także krytykiem socjalizmu państwowego. Nie zgadzał się z wprowadzeniem „dyktatury proletariatu”, która przyniosłaby ze sobą

¹ Jacek Sierpiński. Edward Abramowski. Wolnościowi Kooperatysta.
www.wiedzaiedukacja.eu

nowy aparat przymusu i przemocy. Abramowski przewidywał, że państwo socjalistyczne rozbuduje swój aparat biurokratyczny i będzie władzą nie dla mas, ale ponad masami, stając się ustrojem wyzysku, który powoła do życia nowe klasy i doprowadzi do nierówności społecznych. Jako przeciwwagę dla socjalizmu państwowego proponował socjalizm bezpaństwowy².

Abramowski głosił w sprawach wiary poglądy będące wówczas w kolizji z ówczesną i dzisiejszą doktryną powiązania religii z państwem. Uważał chrześcijaństwo za społeczny i moralny wyraz wolności i praw człowieka. Postrzegał je jako ideologię głoszącą równość, miłość i braterstwo. Kazanie na górze określał wręcz jako najbardziej rewolucyjny manifest, najwyższe piękno życia opierające się na miłości i wolności. Równocześnie krytykował religię jako instytucję i Kościół jako jej polityczny twór. Uważał, że człowiekowi wierzącemu potrzebny jest bezpośredni kontakt z Bogiem, wszyscy pośrednicy, a więc kler i instytucje kościelne, taki kontakt zakłócają³.

Abramowski angażował się nie tylko w osobiste propagowanie swych idei, ale również w tworzenie instytucji, które miały te idee krzewić i praktycznie realizować. Były to tzw. koła etyków, Koła Oświaty Ludowej, Związek Towarzystw Samopomocy Społecznej, Towarzystwo Kooperatystów, z którego inicjatywy w 1908 r. powstał Związek Spółdzielni Spożywców „Społem” zrzeszający przed II wojną światową 1776 spółdzielni z 397 tys. członków oraz Związki Przyjaźni, które w praktyce przybierały najróżniejsze formy, od grup sąsiedzkich do wspólnot mistyczno-religijnych. Ponieważ ziemie polskie były na przełomie XIX i XX wieku jeszcze podzielone, próbował łączyć hasła bojkotu państwa i tworzenia dobrowolnych stowarzyszeń z hasłami narodowo-wyzwoleńczymi, współpracując z polskim ruchem niepodległościowym.

Analitycy polskiej sceny politycznej po II wojnie światowej wskazują, że „abramowszczyzna” zabarwiała nie tylko program ludowo-demokratycznej opozycji PSL przeciw „demokracji ludowej”, ale także działaczy socjalizmu humanistycznego w PPS. Komitet Obrony Robotników, a także niektóre lewicowe nurty Solidarności miały swoje korzenie w filozofii Edwarda Abramowskiego⁴. Był i jest on uważany za przywódcę duchowego przez tworzone w Polsce organizacje anarchistyczne.

W okresie II Rzeczypospolitej, jak też po II wojnie światowej, niektóre idee Abramowskiego znajdowały poparcie i zrozumienie w praktyce społecznej, lub też ich realizacja napotykała na szereg negatywnych uwarunkowań, o

² E. Abramowski. Socjalizm a państwo. Filozofia Społeczna. Warszawa 1965.

³ E. Abramowski, Związki Przyjaźni. Zielona Góra 1994.

⁴ W. Giełżyński, Edward Abramowski zwiastun „Solidarności”, Londyn 1986.

narodów naszego kontynentu, szczególnie dotkniętych skutkami dwóch wojen światowych.

charakterze ideowym lub politycznym. Do takich wartości, które podlegały weryfikacji zaliczyć trzeba idee bezpieczeństwa, pacyfizm, idee kooperatywizmu i spółdzielczości, idee wolności i praw jednostki ludzkiej, krytyka doktryny własności prywatnej, wynikające z tego konsekwencje i inne.

Kilka uwag dotyczących idei likwidacji państw i zastąpienia ich związkami kooperatywnymi zrzeszającymi wolnych wytwórców. Otóż zrodziła się ona, co trzeba brać pod uwagę, w konkretnych warunkach doświadczeń wynikających z braku państwowości polskiej i brutalnej polityki zaborców. Można domniemywać, że to był motyw stanowiący. Nie jesteśmy w stanie określić, w jakim kierunku poszedłby w swych przemyśleniach Abramowski, gdyby dane mu było dożyć i tworzyć dalej w warunkach II Rzeczypospolitej po roku 1918. Nie wiemy, czy nie doszłoby do przewartościowania pewnych idei, które głosił, a które m.in. legły u podstaw jego rozstania się z Polską Partią Socjalistyczną, której był jednym z twórców, jako uczestnik Kongresu Paryskiego w roku 1892. Faktem jest jednak, że idea bezpieczeństwa nie znalazła pozytywnej odpowiedzi w globalnej rzeczywistości. Być może powstające, szczególnie w drugiej połowie XX wieku, związki państw, są jakimś elementem pozytywnego odniesienia się do Abramowskiego.

Idea pacyfizmu (minimum to pokojowe współistnienie państw i narodów) jest przez cały XX wiek żywa w opinii publicznej i jest odpowiedzią na dominację doktryn wojennych, które porządkowały świat. Wydaje się być ona szczególnie przystająca do sytuacji aktualnej – konfrontacji wielkich nurtów cywilizacyjnych, które znajdują ujście w ogromnej ilości konfliktów lokalnych, przenosząc globalną konfrontację w kierunku potęgowania wyścigu zbrojeń i prób utrzymania równowagi militarnej na coraz wyższym poziomie, konfrontacji ekonomicznej, kulturowej i na innych polach. Pacyfizm jako idea, nigdy do końca nieziszczalna, ma jednak ogromną siłę nośną i sytuując się na sztandarach ruchów społecznych nie może nie być brany pod uwagę w globalnym porządkowaniu świata.

Ważną, w zasadzie kluczową rolę w XX wieku odegrały idee kooperatywizmu i spółdzielczości. Zaowocowały one powstaniem i rozwojem w całym okresie alternatywnego wobec kapitalizmu i realnego socjalizmu systemu własności i aktywności gospodarczej, która do dziś ma znaczącą rolę w wielu krajach świata. Dotyczy to szczególnie tych obszarów geograficznych, na których zdołano przezwyciężyć dogmatyzm gospodarczy np. dominację własności prywatnej, czy dominację własności państwowej i gdzie dopuszczono alternatywne formy gospodarowania, a więc spółdzielczość. Stało się to m.in. w Skandynawii, ale nie tylko.

Dziś w wielu państwach, dochód narodowy w znacznej części opiera się o aktywność spółdzielczych form gospodarowania.

Potencjał ekonomiczny spółdzielczości w Europie i na świecie jest ogromny. Według analizy szacunkowej dokonanej za rok 2005 przez „Co-operatives Europe” na podstawie danych przekazanych przez 171 europejskich organizacji członkowskich Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, w Europie funkcjonowało 267 tysięcy spółdzielni, z czego 246 tysięcy w krajach Unii Europejskiej. Zrzeszały one 163 miliony członków, w tym 145 milionów w krajach UE. Spółdzielnie te zatrudniały 5,4 miliona pracowników, w tym 4,7 miliona w Unii Europejskiej.

Najbardziej „uspołdzielzone” kraje Unii Europejskiej to: Francja – ponad 80 tysięcy spółdzielni, Hiszpania – ok. 50 tysięcy, Włochy – prawie 50 tysięcy, Polska – niecałe 20 tysięcy, Niemcy – prawie 10 tysięcy, dalej Szwecja, Finlandia, Austria, Portugalia, Rumunia, Węgry, Holandia, Czechy, Bułgaria, Cypr, Estonia i inne. Biorąc pod uwagę liczbę członków spółdzielni, pierwsze miejsce zajmuje Francja – prawie 40 milionów, drugie – Niemcy – 25 milionów, trzecie – Wielka Brytania – prawie 20 milionów, czwarte – Włochy – ponad 10 milionów, piąte – Polska – ok. 10 milionów członków.

Spółdzielczość Europejska zatrudnia ogromne rzesze pracowników. Najwięcej zatrudniają następujące kraje: Francja – przeszło 1 milion pracowników, Włochy – ok. 1 milion, Niemcy – prawie 600 tysięcy, Hiszpania – ok. 500 tysięcy, Polska – ponad 400 tysięcy pracowników.

Biorąc pod uwagę te dane widać, że idee spółdzielcze odniosły sukces we współczesnym świecie i w zasadzie w wielu krajach nie uległy kapitalizmowi w jego neoliberalnej formule. Dziś, po globalnym kryzysie mają szansę się odrodzić i odgrywać bardziej znaczącą rolę, choć ze względu na postęp cywilizacyjny i rewolucję przemysłową występować będą coraz istotniejsze ograniczenia dotyczące chłonności spółdzielczości na nowe technologie i wysokie poziomy kapitałowe, niezbędne w skomplikowanych procesach produkcyjnych. Rysuje się więc wyraźnie kierunek ugruntowywania pozycji spółdzielczości w sektorze usług, które odgrywają coraz większą rolę w kreowaniu poziomu PKB.

Przyszłość spółdzielczości, mimo trwającej nadal dominacji własności prywatnej we współczesnych gospodarkach, jest dobra, tym bardziej, że ma ona wielki pozytywny wpływ na kreowanie niezbędnych wartości w sferze moralnej, w sferze obyczaju i walki z plagą konsumpcjonizmu i chciwości. Spółdzielczość jest nośnikiem wartości demokratycznych, solidaryzmu społecznego, realizmu w planowaniu, uczciwości. Spółdzielczość nie tworzy

kreatywnej księgowości, opiera się wyłącznie na realiach. Upadek neoliberalizmu otwiera drogę dla spółdzielczości, tym bardziej, że cały czas aktualne jest pytanie: dokąd od neoliberalizmu, które zadałem w jednym ze swoich artykułów w roku 2010⁵.

Charakterystyczną cechą przełomu XX i XXI wieku jest globalizacja, gwałtowny postęp technologiczny i wchodzenie w erę społeczeństwa informacyjnego. Towarzyszy temu zjawisko tworzenia się nowych zasad współżycia międzynarodowego – ograniczenie roli i znaczenia państw narodowych na rzecz unii kontynentalnych lub globalnych. W sferze gospodarczej zasadniczą rolę odgrywają dziś ponadnarodowe i ponadpaństwowe korporacje z rozproszonym kapitałem kierowane wg zasad hierarchicznych, bez elementów demokracji. Trwający od kilku lat kryzys globalny pokazał właściwe, skrywane wcześniej oblicze neoliberalnego kapitalizmu z nieludzką twarzą, gdzie powstał system, w którym człowiek jest trybem w maszynie, a zasadniczym kryterium działania jest zysk.

Można domniemywać, że Edward Abramowski, twórca idei świata bezpaństwowego, mimo wszystko nie zaakceptowałby kierunku jego rozwoju w XXI wieku, wiedząc, że spełnione zostało kryterium likwidacji państwa narodowego. Korporacjonizm, jako taki, okazuje się być większym zagrożeniem dla człowieka niż państwo narodowe. Mechanizmy globalne oparte m.in. o nowe technologie informacyjne sprowadzają człowieka do roli absolutnie przedmiotowej, nie jest on twórcą, kreatorem, obywatelem a wyłącznie konsumentem. Suma istniejących współzależności nie daje praktycznie człowiekowi szans na indywidualizm i samodzielność w podejmowaniu decyzji. Jest to inny świat, niż ten, który opisywał i widział w swych wizjach przyszłości Abramowski.

Jak już wspomnieliśmy idee Abramowskiego przez cały XX wiek towarzyszą społeczeństwu polskiemu, ale także i innym społeczeństwom. Są one żywotne, niosą treści uniwersalne, które w znaczącej części znalazły swe odzwierciedlenie w praktyce społecznej. Dziś stanowią one treść wielu inicjatyw i projektów społecznych, a na tle wielkich wydarzeń mijającej epoki stanowiły punkt odniesienia w ich wartościowaniu. Dotyczy to szczególnie takich problemów jak prawa człowieka i swobody obywatelskie, treści demokracji, prawo do życia w pokoju, neutralność światopoglądowa państwa i inne. Można zaryzykować twierdzenie, że idea Unii Europejskiej zrodziła się m.in. w oparciu o dorobek Abramowskiego jako kwintesencja doświadczeń

⁵ A. Ziemiński. Dokąd od neoliberalizmu. Przegląd Socjalistyczny nr 4/2010.